

## Sprawozdanie finansowe z zabawy Sylwestrowej urządzonej na rzecz K.P.D.N. dn. 31-XII 38 r

### PRZYCHOD.

Dochód z biletów:

76 biletów po zł. 1.50	=	Zł.	114.-
55 " " " 3.-	=	"	165.-
Za 3 stoliki do bridge'a		"	12.-
Kredyt		"	7.50
<b>Razem</b>		<b>Zł.</b>	<b>298.50</b>

### ROZCHÓD.

1. Muzyka	Zł.	60.-
2. Kolacja i herbata dla muzykantów	"	10 20
3. Służbie	"	19.70
4. Za choinki	"	2.50
5. Różne drobne (marki, kwas borny)	"	1.30
<b>Razem</b>	<b>Zł.</b>	<b>93.70</b>

### ZESTAWIENIE.

P r z y c h ó d	Zł.	298.50
R o z c h ó d	"	93.79
<b>Czysty zysk</b>	<b>Zł.</b>	<b>204.80</b>

## Z życia Z. P. O. K. w Niemcach.

W dniu 14 b.m. w szkolnej sali w Niemcach miejscowy Oddział Z. P. O. K. obchodził swój roczny, tradycyjny „Opłatek”, na którym były obecne członkinie Z. P. O. K. — „Koło Młodych” przy Z. P. O. K. i zaproszeni goście. Po powitaniu gości przez przewodniczącą miejscowego Z. P. O. K., złożeniu życzeń przez kierowniczkę „Koła Młodych” i członkinię „Koła Młodych” — odbyła się wspólna herbatka i zabawa taneczna, urozmaicona barwnymi inscenizacjami i obrazkami scenicznymi, bardzo starannie opracowanymi przez kierow. p. Czekalską. Młode wykonawczynie darzono szczerymi i hucznymi oklaskami. Całość uroczystości wypadła bardzo wzruszająco i uroczyste i na długo będzie dla nas miłym wspomnieniem.

Ha Ha.

Niemce, dnia 16-I 1934 r.

## Uroczystość Opłatka w Strzelcu na Niemcach.

W dniu 6 stycznia r. b. w sali Warszawskiego Towarzystwa Kop. Węgla na Niemcach przeżywano niebywałą uroczystość. Bowiem w dniu tym tutejsza organizacja „Strzelec” urządziła tradycyjne „łamanie się opłatkiem”. Sala gustownie udekorowana, stoły obficie zaopatrzone, ład i porządek — wszystko to pięknie świadczyło o gospodarzach.

Na uroczystość przybyło pięć sąsiednich oddziałów, młodzież męska i żeńska, wszyscy w mundurach. Najokazalej reprezentowali się „Strzelcy Konni” z Kazimierza. Tak! Zawsze co kawalerzysta — to nie piechur. To też oczy wszystkich tylko na nich zwrócone były. Zjechali też przedstawiciele władz, by móc złożyć swe życzenia.

Uroczystość rozpoczął prezes tutejszego oddziału Strzelca p. Zygmąński. W krótkich, ale jedrych i dobitnych słowach przedstawił działalność, cele i warunki pracy tutejszego oddziału. Zakończył apelem do tutejszego społeczeństwa, by większe okazywało zrozumienie i potrzebę własnej pracy.

W imieniu pięciu oddziałów przemawiała p. Hanakowa podkreślając pracę nad urobieniem kryształowych charakterów.

Poczem nastąpiła miła chwila — łamanie się opłatkiem. Zniknęły różnice stanu, zniknęli przełożeni, zniknęły wszelkie władze, wszyscy poczuli się równymi obywatelami i obywatelkami. W czasie łamania się opłatkiem w imieniu Zarządu Pow. Związku Strzeleckiego przemawiał prez. p. Szenk; z płomienną i z istic młodzieńczą werwą przemawiała w imieniu Zarządu Związku Strzeleckiego prez. p. Kasprzycka, w imieniu Komendy Powiatowej przemawiał p. por. Nowarro.

Ks. Z. Czechowicz życzył przełożonym, aby garzącą się pod jej opiekuńcze skrzydła młodzież, prowadzili pod szczytnymi hasłami: Bóg i Ojczyzna.

Poczem przy śpiewie rzewnych kolend i różnych inscenizacji spożywano to, co skrzętne strzelczynie przygotowały.

Znalazł się i fotograf, by tak miłą uroczystość na kliszy uwiecznić.

Uczestnik.

## Kochanym Harcerzykom z Kazimierza.

Kilku zuchów z drużyny harcerskiej, mieszkańców Kazimierza, wzięło do serc młodych znaczenie działalności Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo. Dowiedzieli się, że Panie ze Stowarzyszenia ratują wyjątkową nędzę. Idą do tych, których już wszyscy opuścili i porzucili. O tej działalności wiedzieli z „Kroniki” i z opowiadań w domach rodzinnych. Chłopcy chcieli przyjść z pomocą materialną Stowarzyszeniu. Ale jak? Poprosić pieniędzy u rodziców? No, byłaby to droga najkrótsza — chłopcy zapragnęli jednak zdobyć trochę pieniędzy własnym wysiłkiem, wiedząc, że rodzice w miarę możliwości wpłacają datki na różne cele społeczne. Nasi więc chłopcy zdobyli się na własną inicjatywę. Poprzebierali się za „Herodów”, urządzili sobie małą szopkę, przeciwicyli kilka kolęd i poszli na zbieranie ofiar.

Drobne datki zbierali do specjalnej puszkki z napisem — Na Stowarzyszenie św. Wincentego. I otóż w ten sposób odwiedzili kilkanaście rodzin w Kazimierzu a w dniu 22 stycznia wpłacili do Stowarzysze-